

Więcej zużytych opakowań trafi do organizacji odzysku

Ochrona środowiska

Piotr Pieńkosz
piotr.pienkosz@infor.pl

Od przyszłego roku udział odpadów opakowaniowych pochodzących z gospodarstw domowych w osiągniętych przez organizacje odzysku ogólnych poziomach recyklingu będzie musiał systematycznie wzrastać.

Przewiduje to skierowany do konsultacji projekt rozporządzenia ministra środowiska w sprawie rocznych poziomów recyklingu odpadów opakowaniowych pochodzących z gospodarstw domowych. Czytamy w nim, że w 2014 r. ten poziom ma wynieść 32 proc., by – stopniowo wzrastając o kilka punktów procentowych rocznie – osiągnąć pułap 50 proc. w 2020 r. Celem regulacji jest nie tylko osiągnięcie unijnych pułapów recyklingu, lecz także wsparcie systemów selektywnej zbiórki śmieci w gospodarstwach domowych. Nowe prawo ma zdopingować orga-

nizacje odzysku, by aktywniej pozyskiwały odpady opakowaniowe pochodzące od osób fizycznych. Dziś w większości, zamiast przejść proces recyklingu, trafiają one na składowiska odpadów.

Pytani przez nas przedstawiciele branży zgadzają się z uzasadnieniem zmian.

– Generalnie jest to postępowanie idące w dobrym kierunku. Przepisy będą wymuszać zwiększenie puli odpadów komunalnych w całości masy przetwarzanej przez organizacje odzysku – komentuje Marek Osik, wiceprezes Polskiej Grupy Recyklingu PROEKO.

Jego zdaniem takie normy są przedsiębiorcom potrzebne, skoro nowelizując ustawę z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 391 z późn. zm.), zdecydowano się położyć nacisk na selektywną zbiórkę odpadów wśród mieszkańców.

Jednak zdaniem naszego rozmówcy projekt rozporzą-

dzenia nie wyjaśnia wszystkich wątpliwości.

– Obecnie organizacje odzysku działają na zlecenie przedsiębiorców, którzy pakują swoje towary i są zobligowani, by później część zużytych już opakowań ściągnąć z rynku. Nasuwają się więc od razu dodatkowe pytania, jak choćby to, na czyje zlecenie będzie działała organizacja odzysku, zbierając i przetwarzając odpady komunalne? Firm? Gmin? – zastanawia się Marek Osik.

Eksperci obawiają się również, czy nowe regulacje, mimo słuszych intencji, nie doprowadzą do patologii, czyli sztucznego przekodowywania odpadów. Część masy śmieci pochodzących od producentów może być bowiem klasyfikowana do strumienia płynącego z gospodarstw domowych po to, by uzupełnić niedobory w tej drugiej grupie i osiągnąć wymagane poziomy.

.....
Etap legislacyjny
Projekt w konsultacjach społecznych